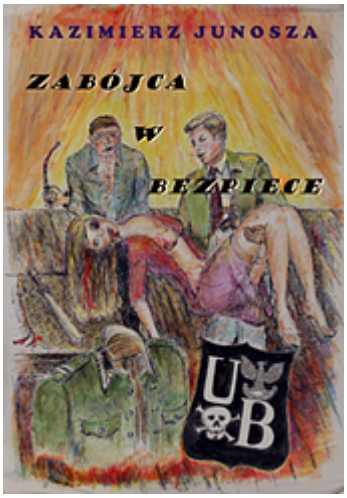


Autor książki: Kazimierz Junosza
Gatunek książki: Literatura polska
Tytuł: Zabójca w bezpiece
Kategoria: Literatura piękna
Wydawnictwo: E-bookowo
Forma książki: powieść

Kazimierz Junosza nie pierwszy już raz zaprasza czytelnika do bezprecedensowego, ale i brutalnego świata PRL-u, który pozbawiony jakiejkolwiek idealizacji intryguje realnością, a niejednokrotnie nawet szokuje. Po swoich dwóch pierwszych powieściach ,,Kłamać, aby żyć" oraz ,,Buntowniku" autor z Wałbrzycha robi kolejny duży krok w kierunku prozy szczególnie wartej uwagi. Z każdą powieścią Kazimierza Junoszy można bowiem nabierać coraz to pewniejszego przekonania, że autor ten, choć zdecydowanie (za) mało znany, dysponuje stylem, który chce się czytać oraz historiami, które chce się poznać.

,,Zabójca w bezpiece" jest obrazem Polski podzielonej. Obrazem Polaków rozdartych między życiem a ojczyzną, między racjonalizmem a moralnością. Obrazem tragicznym... i jak można by wnioskować po charakterze tragizmu, główny bohater powinien znajdować się w sytuacji bez wyjścia w tym całym okrutnym świecie. Na swojej drodze mierzy się ze środowiskiem złodziejskim, rabunkową bandą, niejedną zabójczo piękną kobietą, aż w końcu trafia do bezpieki. Czy znajduje owo wyjście z tych wszystkich sytuacji? Oraz czy w ostatecznym rozrachunku zachowa miano bohatera tragicznego, czy może jednak pokona każdą przeszkodę, jaką zgotuje mu los?

Autor wykreował Jurka Wołczeckiego — wspomnianego głównego bohatera — na postać niezwykle złożoną i dynamiczną. Nie może ujść uwadze czytelnika, jak ewoluuje jego charakter, a przy tym niezachwiany pozostaje trzon stworzonego bohatera. Dzięki temu zabiegowi można odczuć, że powieść, choć bogata w intensywną i wielowątkową akcję, jest zgrabnie spięta i scalona postacią Wołczeckiego. Jest to niezaprzeczalny atut prozy Kazimierza Junoszy, szczególnie gdy na rynku literackim coraz częściej spotkać można powieści rozdarte fabularnie, mające na celu przede wszystkim zabawić czytelnika, a nie zaoferować kompatybilną całość.

,,Zabójca w bezpiece" jest powieścią, która w naturalny i nienachalny sposób wplata wydarzenia historyczne w fikcję literacką. A może trafniejszym określeniem byłoby: wplata fikcję literacką w wydarzenia historyczne? Ciężko jednoznacznie stwierdzić, która płaszczyzna odgrywa tutaj ważniejszą rolę. Autor niezaprzeczalnie dążył do "oddania dramaturgii tamtych dni". Bardzo skuteczne w tym aspekcie okazały się fragmenty wspomnień świadków wydarzeń czy też (co było dla mnie niezwykle ciekawym roz-

wiązaniem) opisy zaczerpnięte z dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej. Mimo to stworzona przez autora warstwa fikcji literackiej oddaje wyraźny i znaczący dla powieści klimat PRL-u. Można więc stwierdzić i robię to z niezachwianą pewnością, że ,,Zabójca w bezpiece" w nader efektowny sposób spaja rzeczywistość historyczną oraz fikcyjną, tworząc przy tym świat w pełni racjonalny, ale i zarazem intrygujący.

Trzeba także przyznać, że autor potraktował realia PRL-u bardzo surowo. Nie pozwolił sobie na żadne upiększanie czy też taktowne łagodzenie języka i obyczajów postaci. I choć opisy oraz dialogi w pewnych momentach kierują się wręcz w stronę turpizmu, nie można zarzucić autorowi bezpodstawności tej kreacji. Muszę jednak przyznać, choć jest to bardzo subiektywna opinia, że dla mnie — dość wrażliwej czytelniczki, która rzadko sięga po tego typu powieści — język ,,Zabójcy w bezpiece" był sporym wyzwaniem. Duża ilość wulgaryzmów i podobnych zabiegów stylistycznych, które skutecznie oddawały naturę przedstawionych kręgów społeczności tamtych czasów, w połączeniu z dość obszernym rozmiarem powieści sprawiły, że język stał się nieco przytłaczający. Może nie ciężki, ale na pewno wymagający. Dlatego też nie mogę powiedzieć, że jest to pozycja dla wszystkich, lecz osobiście, pomimo moich preferencji do delikatniejszego pióra, nie żałuję, że po nią sięgnęłam.

Kazimierz Junosza jest niedocenianym reżyserem literackich (i nie tylko — dla znających jego życiorys) rzeczywistości. W jego powieściach nie brakuje miłości, namiętności, zabójstw, skandali, ucieczek... akcji.

,,Zabójca w bezpiece" nie dość, że zagwarantuje ekscytującą opowieść, to także z brutalną autentycznością odda historyczne realia. I właśnie za takie połączenia docenia się dobrą prozę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

pliszka, dodano 25.04.2023 14:02

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.